

ARTYSTÓW WE WŁOCŁAWKU ZASTĘPUJĄ KOMPUTERAMI?

Konkurs na mural przegrywa człowiek, a wygrywa praca wygenerowana z użyciem sztucznej inteligencji. Jeszcze można to zatrzymać.



Szanowni Państwo,

jesteśmy właśnie świadkami wydarzenia, które może realnie wpłynąć na **sytuację twórców i artystów w naszym mieście, na wizerunek Włocławka w Polsce i kierunek, w którym podążą inni**. Chciałbym, by przyłożyli Państwo rękę do słusznej sprawy.

Z początkiem września Urząd Miasta we Włocławku ogłosił otwarty **konkurs na mural inspirowany utworem „Kocham Cię jak Irlandię” zespołu Kobranocka** – by oddać hołd twórcom na 35-lecie powstania piosenki. Dzieło powstać miało na ścianie budynku w pobliżu ulicy Fabrycznej – wspomnianej w tekście utworu. Do konkursu zakwalifikowano zaledwie 10 prac – zaskakująco mało, jak na rosnącą popularność tego rodzaju sztuki, co zapewne spowodowane było dość krótkim czasem na reakcję artystów i co przełożyło się na jakość zgłoszeń.

Powołana Komisja nie chciała wziąć na siebie pełnej odpowiedzialności za werdykt, dlatego ogłoszono publiczną ankietę, w której wybrać można było jedną z dwóch najwyżej ocenionych przez Komisję prac. Z końcem października poznaliśmy wyniki – w głosowaniu zwyciężyła grafika zgłoszona przez Yevheniię Krepyshevę (w ankiecie: projekt numer 2). Werdykt mnie poraził – **grafika nie była w całości autorska, lecz wygenerowana przez algorytmy sztucznej inteligencji**.

Nie chcę nic bezpośrednio zarzucać uczestniczącemu konkursu – choć podjęła decyzję, by zamiast pracy w swym autorskim stylu skorzystać z narzędzi A.I., to wiedziała jednak, że nie łamie tym samym regulaminu i pozostaje całkowicie z nim w zgodzie. **Bo ten nawet nie uwzględnił, że świat się zmienia, a nowoczesne narzędzia tworzą nowe problemy!**

Dlatego moją krytykę kieruję bezpośrednio w stronę Organizatora oraz Komisji, którzy dopuścili do tego by taka sytuacja mogła mieć miejsce. I domagam się, by jej skutki zostały odwrócone.

Wyjaśnię poniżej dokładnie, dlaczego można twierdzić, że nagrodzona praca nie jest tworem człowieka. Przybliżę zasadę działania narzędzi korzystających ze sztucznej inteligencji (po ang. *artificial intelligence* – w skrócie A.I.), wynikające z nich poważne zarzuty natury etycznej i prawnej. Wykażę też nieodpowiedzialność Organizatora oraz Komisji podczas organizacji i rozstrzygania konkursu. **Przedstawię zaistniałe szkody i realne zagrożenia, które spotkać mogą twórców, pośrednio naszą kulturę, a lokalnie wspólną przestrzeń miejską oraz wizerunek miasta – a także krzywdę wyrządzoną zespołowi Kobranocka**. Pokażę przykład analogicznej sytuacji w Bydgoszczy i jej pokłosie. Wreszcie zaproponuję rozwiązania, które w moim odczuciu mogą zaradzić od ręki zaistniałym problemom – i **wezwę wszystkich z Państwa, którzy czytacie ten tekst, do pomocy w nagłośnieniu sprawy i reakcji, by skutecznie cofnąć jej złe skutki**.

ANALIZA GRAFIKI – “odciski palców” algorytmów

Na początek rzecz kluczowa – **skąd twierdzenie, że praca ta to wytwór A.I.?** Podjąłem się wypunktowania wybranych elementów grafiki, by unaocznić oczywiste poszlaki wskazujące na to, że nie jest ona tworem człowieka ani efektem jego pracy.



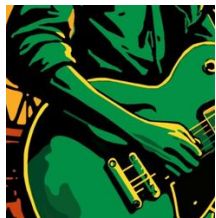
♦♦♦ Pełen projekt muralu, zaprezentowany przez Organizatora.



Gitara jest nienaturalnie duża – zaburzone proporcje to częsty efekt w obrazach A.I.. Występuje momentami zupełnie nielogiczne **cieniowanie**, nieuzasadnione położeniem innych obiektów.



Struny bez żadnej zasady i logiki zanikają i pojawiają się na poszczególnych odcinkach gryfu. Zniekształcone **klucze (stroiki)** na główce nad gryfem o przypadkowych, niespójnych zabarwieniach. Struny w losowy sposób idą do kluczy, niektóre idą do jednego po dwie, absolutny brak logiki!



Prawa ręka mężczyzny to nienaturalnie długie i smukłe przedramię; dziwne cieniowanie palców deformuje wygląd **dłoni**, która zaczyna wyglądać dość niepokojąco, palce sprawiają wrażenie „roztapiających się”.



Zanika **lewa ręka i ramię mężczyzny**, bo dziwnie płynnie przechodzi jej kształt we włosy kobiety. **Palce lewej dłoni**, pojawiające się przy gryfie, układają się w przypadkowy kształt, wymagają pewnej dozy dobrej woli, by je tak zinterpretować.

Analogicznych elementów do opisanych obok jest o wiele więcej – polecam przyrzeć się im dokładniej na własną rękę.

Niektóre z nich można by łatwo zamaskować lub usunąć, gdyby autor podjął się manualnej korekty. **Być może jednak nie potrafił lub nie chciał.**

To bardzo częsty problem grafik użytkowych stworzonych przez A.I., które trafiają niestety do przestrzeni publicznej – nikt nie poddaje ich nawet retuszowi, by wyeliminować błędy. Wobec tego warto zadać sobie pytanie – **jeśli „autor” nie potrafi dokonać podstawowych korekt, to czy na pewno można wówczas mówić nawet o częściowym autorstwie?**



Kobieta prawą nogą stoi na lewym bucie mężczyzny, przez to trochę „lewituje”. Jej **usta** to ni to obrys, ni to otwarte. Dolna linia, będąca cieniem, zgodnie z logiką kolorowania na tej grafice powinna być przynajmniej częściowo zielona, ale przypadkowo stała się wyłącznie czarna.



Most w tle ukazuje zupełnie przypadkowo umieszczone kratownice, bez żadnej spójnej zasady, pomijając zupełnie to, że nie oddaje tym rzeczywistości. Na moście stoi **gigantyczna lampa!** Na pierwszy rzut oka wygląda, jakby stała pomiędzy parą a mostem, jednak tam, gdzie kończy się zarys dołu mostu, tam kończy się i słup lampy.



Karykaturalna **katedra** – jej sylwetka nie jest uproszczona, ale zdeformowana. Posiada tylko jedną masywną wieżę, na której znajdują się losowo umieszczone okienka, hełmy nie zachowują proporcji, niejako chwiejąc się chaotycznie. Odbicie budynku **Delecty** jest mało spójne z nim samym – jakby odbijał się tam inny, przypadkowy obiekt.

JAK DZIAŁA A.I. _ generowanie; wątpliwości etyczne i prawne; odzew

Jak zapewne Państwo zauważyli, słowa „losowy”, „przypadkowy”, „nielogiczny”, „niespójny” i „nienaturalny” pojawiły się nadmiarowo w wymienionych wcześniej przykładach detali projektu. To także słowa, którymi bardzo często opisuje się efekty prac wygenerowanych przez algorytmy sztucznej inteligencji, pełne właśnie tego typu błędów, wynikających z pewnych przybliżeń i niedokładności, które są immanentną cechą sposobu, w jaki te algorytmy realizują swoje zadania. I w tym akurat, z całą pewnością, już nie ma przypadku – przedstawiona **praca została w znacznej mierze wygenerowana**. A tym samym **nie mówimy już o pracy artystycznej**, co powinno wykluczyć ją definitywnie z udziału w konkursie.

Ale jak to w ogóle możliwe, że taka praca powstała? Wyjaśnienie nie jest skomplikowane.

Generowanie grafik za pomocą narzędzi internetowych wykorzystujących sztuczną inteligencję jest dziś bardzo proste. **Opisujemy słownie to, co ma być wygenerowane, zatwierdzamy, a A.I. po niedługim czasie przedstawia swoje propozycje.**

Wygeneruj grafikę:
styl graficzny -
malarstwo
akwarelowe; temat -
talerz z wrocławskiego
fajansu.



Wygeneruj grafikę w stylu pop-art o
ograniczonej, kontrastowej paletce
barw. Niech przedstawia ona stojącą
na ulicy parę - mężczyzna trzyma
gitare, kobieta przytula się do niego.
W tle widać katedrę o dwóch
wieżach oraz most nad rzeką.
Jezdnia ulicy jest mokra, odbija
postacie i tło.



◆◆ Polecenia słowne oraz grafiki utworzone na ich bazie przy pomocy ChataGPT (popularne narzędzie A.I.).

Technicznie rzecz biorąc nie różni się to wiele od zlecenia pracy innemu człowiekowi, by wykonał ją za nas, według naszych wytycznych. Wówczas jednak autorstwo pracy zostaje przy faktycznym wykonawcy, czyli zatrudnionym artyście. **Czemu więc dopuszczamy, by pod efektem pracy zaawansowanych algorytmów podpisywał się „zleceniodawca”, stając w szranki z prawdziwymi artystami** lub ludźmi, którzy uczciwie próbują wykorzystać swoje umiejętności i talent, licząc na uczciwą konkurencję?

Algorytmy A.I., by móc generować obrazy, najpierw muszą się „nakarmić” danymi, czyli obrazami i grafikami wykonanymi przez ludzi, które potem analizują w zaawansowany sposób, znajdując pewne schematy, struktury, połączenia ideowe i znaczeniowe. Z tego wynika, że stojące za największymi modelami A.I. **ogromne korporacje, w sposób często bezprawny „nakarmiły” swoje urządzenia milionami obrazów bez zgody ich twórców**, by później na ich bazie „wypluwać” kolejne miliony na zawołanie, imitując to, co już poznały.



◆◆ Pierwsze 3 grafiki to kadry z filmów japońskiego Studia Ghibli, twórców cenionych filmów animowanych. Kolejne to zdjęcie Granta Slattona z jego żoną, które polecił przetworzyć przez ChatGPT na styl Studia Ghibli.

W praktyce oznacza to, że artysta, który latami wypracowywał swój styl, może być kilkoma kliknięciami skopiowany oraz zastąpiony – bo A.I. jest w stanie wygenerować kolejne twory w już wyuczonym jego stylu. Prawodawstwo nadal tego nie reguluje, sprawiając, że **artyści są w tym aspekcie bezbronni i mogą zostać łatwo okradzeni z lat doświadczeń, umiejętności i wrażliwości**.

Czy naprawdę warto, by nasze miasto **podkładało nogę prawdziwym twórcom i artystom**, jednocześnie opisując to (o ironio!) jako działanie na rzecz promocji kultury i oddania hołdu twórcom – a **wszystko w otocze wątpliwości etycznych i prawnych?**

W tym kontekście dziwi takie skonstruowanie regulaminu, które w żaden sposób nie odnosi się do tej kwestii – **nie tylko nie zakazuje, ale i w żaden sposób nie reguluje jej użycia!** Jak świadczy to o Organizatorze i Członkach Komisji, wielu przecież powiązanych z instytucjami kultury – **czy przespali to zjawisko?**

Co najmniej od kilku lat zgłaszane są przypadki używania A.I. w konkursach artystycznych, wiele z nich miało medialny rozgłos. Ostatni rok to zalew internetu treściami generatywnymi i coraz agresywniejsze wykorzystywanie ich w reklamie. Stopniowo przestajemy odróżniać treści prawdziwe od tych stworzonych przez A.I. – zdjęcia, filmy, muzyka, artykuły. Coraz więcej słychać o zmęczeniu ludzi takim stanem rzeczy, potrzebą detoksu od „generowanego ścieku”. **Dlatego więc Organizator dopuścił do sytuacji, że problem przenosi się do świata realnego?**

Możliwa była jednak reakcja – pod artykułami reklamującymi wspomnianą ankietę-plebiscyt, pojawiały się głosy osób, które wprost mówiły, że projekt stworzyło A.I. – w tym na oficjalnych profilach instytucji miejskich. **Wszystkie pozostały bez odpowiedzi.**



♦♦♦ Wybrane komentarze spod postów o głosowaniu na mural, *miejski fanpage „Włocławek”* i post portalu *DDWłocławek*:
<https://www.facebook.com/UMWłocławek/posts/pfbid02sB87TMF3R4igURSZqJCCYZ9oM2kN6DCn1AGtFYJnK13NZMG1u6XAFnroSeSeE3Pml>
<https://www.facebook.com/ddwłocławek/posts/pfbid038G7iE4jksRH4ZsGrwtA2r1s87A9CV6phQbEPsvLwfLUZxxauHMCeQTy3GCbPEE9PI>

Oznacza to, że albo głos mieszkańców nie jest wysłuchiwany, a problem dla Organizatora i Komisji jest niezrozumiały – albo jest on bagatelizowany, a to, kto tworzy, w jaki sposób i jaką jakość prezentuje – nie ma znaczenia. Jeśli by tak było – co to ma wspólnego z deklarowanymi przez instytucje miejskie hasłami?

Mural, który w swym założeniu miał **upamiętnić i docenić utwór muzyczny „Kocham cię jak Irlandię” zespołu Kobranocka**, miał być hołdem dla ludzkiej twórczości. Jak to się ma do powyższych zastrzeżeń? Idźmy zatem krok dalej – przecież narzędzia A.I. pozwalają dziś tworzyć także muzykę na zawołanie, a tempo rozwoju usług tego typu jest niezwykle.

Czy Organizator i Komisja chce zasugerować, że samą **Kobranockę też bez mrugnięcia okiem zastąpi tworem z A.I., jeśli tylko ten podpasuje jej gustom?** Czy nie jest gorzką ironią, że hołdem dla ludzkiej pracy jest twór generatywny, maszynowy, pozbawiony twórczego pierwiastka ludzkiego?

MIEJSKIE MURALE _ deklarowane wartości kontra A.I.

Bo w dotychczasowych działaniach i oficjalnej narracji miasta było **zupełnie inaczej!**

We Włocławku w 2019 roku został zainicjowany **Program Murale** – prowadzony przez Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej oraz Wydział Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Włocławek. Dotyczył on obszaru ścisłego centrum miasta, objętego wieloletnim programem rewitalizacyjnym.



(...) Realizacja projektu ma przyczynić się do poprawy wizerunku obszaru rewitalizacji, **zwiększenia jego atrakcyjności** dla osób tu mieszkających, jak i pozostałych mieszkańców miasta, jako miejsca ściśle związanego z historią miasta. Jego efekty będą miały **pozytywny wpływ na atrakcyjność turystyczną** obszaru.

Oficjalny miejski portal obszaru rewitalizacji, 1.3.8. *Sztuka w przestrzeni – Program Murale*
https://rewitalizacja.wloclawek.eu/strona-3830-1_3_8_sztuka_w_przestrzeni_program.html

Do tej pory powstały trzy oficjalne miejskie murale, wyłonione na drodze konkursu. Powstało też kilka murali prywatnych, zainspirowanych publiczną inicjatywą.



◆◆ Zdjęcia realizacji trzech zwycięskich murali (fot. rewitalizacja.wloclawek.pl)

W oparciu o komunikację prowadzoną przez Urząd Miasta oraz jednostki mu podległe na stronach internetowych i social mediach, można dostrzec spójny pakiet wartości i informacji, które były promowane. Co więcej, efektami pracy – do tej pory słusznie! – chwalili się przedstawiciele miasta na stronach Funduszy Europejskich, stawiając ten pomysł za wzór dla innych.



Murale będące **formą wyjścia sztuki na ulicę** mają za zadanie rozwijać, kształtować i ożywiać przestrzeń miasta, **popularyzować sztukę oraz oswajać masowego odbiorcę z twórczością artystyczną**. Jednocześnie stają się atrakcjami turystycznymi, pokazują lokalną historię, poprawiają estetykę przestrzeni miejskiej.

Portal Funduszy Europejskich, *Dobre praktyki z Województwa Kujawsko-Pomorskiego: Sztuka w przestrzeni włocławskiego obszaru rewitalizacji*
<https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/rewitalizacja/aktualnosci/dobre-praktyki-z-wojewodztwa-kujawsko-pomorskiego-sztuka-w-przestrzeni-wloclawskiego-obszaru-rewitalizacji/>

Szczególny nacisk położono na aspekt popularyzacji sztuki i edukacji – oto “masowy odbiorca” będzie mógł doświadczyć czegoś jakościowego, cennego, dotychczas może dla niego niedostępnego. W domyśle prace wyłonione w konkursach miały być **autorskim, wrażliwym przetworzeniem zadanego tematu**, by odbiorca – mieszkaniec lub turysta – mógł obcować z czymś wartościowym, pięknym lub po prostu ciekawym, będącym osobistym wyrazem twórczym artysty. I tak było rzeczywiście do tej pory – **jednak stanie na straży tych założeń stało się obecnie trudniejsze.**

Media lokalne, informując o konkursie, również przyjmowały narrację inspirowaną przekazem płynącym od przedstawicieli władz miasta. Poprzednie edycje wyłaniały charakterystyczne, autorskie prace, które – zgodnie z założeniami – **przez lata kształtować będą wygląd ulic i skojarzenia z miastem**. Nadzieje i oczekiwania były teraz zatem podobne, a poprzeczka ustawiona wysoko.



Włocławek w rytmie hitu – mural, który **może stać się legendą!** We Włocławku znów zrobi się barwnie. Betonowe mury coraz częściej zmieniają się w **miejską galerię sztuki** (...).

Kujawy.info, Włocławek w rytmie hitu – mural, który może stać się legendą!

<https://www.kujawy.info/2025/09/11/wloclawek-w-rytmie-hitu-mural-ktory-moze-stac-sie-legenda/>



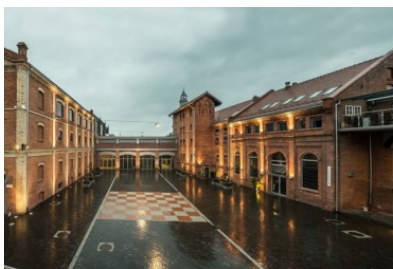
Nowy mural ma być gotowy jeszcze w tym roku – stanie się nie tylko **ozdobą tej części miasta**, ale też **symbolicznym hołdem** dla jednego z najbardziej znanych włocławskich akcentów w historii polskiego rocka.

ddwloclawek.pl, Kolejny mural we Włocławku. Mieszkańcy zdecydują, jak będzie wyglądać

https://ddwloclawek.pl/pl/11_wiadomosci/84873_kolejny-mural-we-wloclawku-mieszkanicy-zdecyduja-jak-bedzie-wygladac.html

Prace artystyczne, zwłaszcza zdobiące miasto, nie tylko powinny stać na najwyższym poziomie dopracowania – ale przede wszystkim **mieć pierwiastek ludzki**. Kogoś stojącego za nimi, kto swą świadomością, umiejętnością i wrażliwością świadczyć będzie za efekt swojej pracy.

Należy więc zadać sobie pytanie – **jakie stanowisko wobec generatywnej sztucznej inteligencji powinny zabrać instytucje kultury, powołane do ochrony, promocji i propagowania sztuki, dziedzictwa ludzkiej kultury?**



♦♦ Zdjęcia przestrzeni Centrum Kultury „Browar B.” oraz Galerii Sztuki Współczesnej, pochodzące z oficjalnych stron tych włocławskich instytucji.

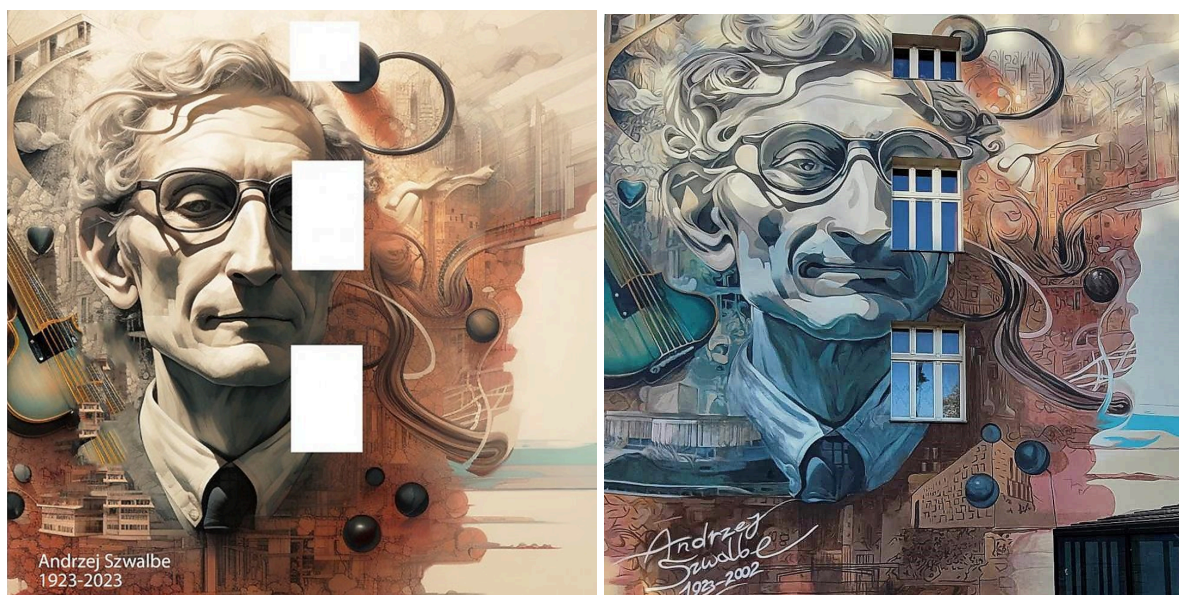
We Włocławku istnieje **Liceum Sztuk Plastycznych**, podległe pod Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od ponad 30 lat kształci młodych twórców i artystów. W filiach włocławskiego **Centrum Kultury „Browar B.”** odbywają się zajęcia plastyczne dla najmłodszych. Podobną działalność prowadzi miejska **Galeria Sztuki Współczesnej**. Czy jeśli uznajemy, że aspekt twórczy prac przerzucamy bezrefleksyjnie na maszynę, to powinno być to odczytane jako deklaracja, że **właściwie już nie potrzebujemy artystów, a wymienione instytucje są zbyteczną fanaberią?** To pewne wyolbrzymienie, ale mam nadzieję skłaniające do refleksji, w jaką stronę zmierzamy, nie podejmując działań w kwestii twórców generatywnych.

Czy zatem ten **bezosobowy twór ma cokolwiek wspólnego z pięknem i sztuką**, a jego obecność wzbogaci naszą przestrzeń, czy raczej jej zaszkodzi? Czy na pewno takiego obrotu spraw wszyscy oczekiwali?

MURALE MADE BY A.I. _ studium przypadku w Bydgoszczy

Mural na bazie projektu wygenerowanego najprawdopodobniej w A.I. już w Polsce powstał – i spotkał się ze sporą krytyką!

Okazuje się, że Włocławek może gonić Bydgoszcz – jednak nie w tak chlubny sposób, w jaki by sobie życzył. W 2023 roku zrealizowano tam bowiem mural upamiętniający Andrzeja Szwalbego, zasłużonego dla Bydgoszczy inicjatora budowy Filharmonii Pomorskiej i opery. Powstał na drodze konkursu, gdzie zwycięzcę wyłoniła powołana komisja. **Mural od samego początku wzbudzał u części niechęć** – nie tylko ze względu na nikłe podobieństwo namalowanej postaci do Szwalbego oraz kuriozalną kompozycję – okno elewacji zasłania oko i część twarzy bohatera. Wizualny „styl” wielu nasuwał skojarzenia z grafikami generatywnymi.



♦♦♦ Z lewej: duży fragment projektu muralu, po prawej: jego realizacja (fot. J. Glugla, wyborcza.pl). Efekt jest znacznie uproszczony względem założenia, odbiegając od niego stylem i wyrazem – ewidentnie projekt nie uwzględnił praktyki realizacyjnej i zdaje się, że umiejętności samego wykonawcy.

Sprawa we wrześniu tego roku znów stała się głośna dzięki młodej artystce **Aleksandrze Budnik**, studentce bydgoskiej uczelni. Podważyła ona autorski wkład wykonawcy, dokonując analizy porównawczej muralu i jego dostępnego projektu, znajdując wiele podobieństw do „grafik A.I.”.



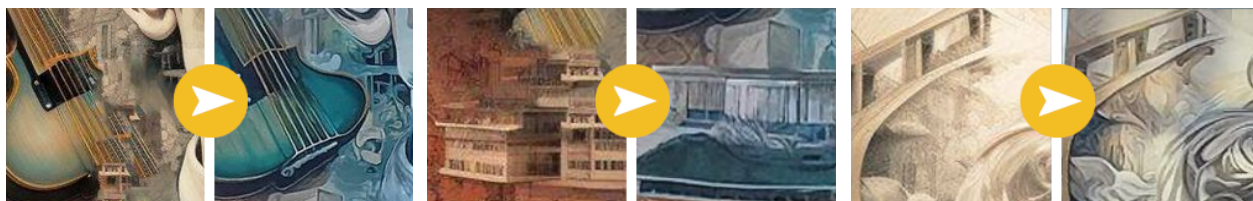
♦♦♦ Grafiki porównawcze wygenerowane przez A.I., przedstawione przez Aleksandrę Budnik



Miasto to ludzie, a **mural przedstawiający osobę związaną z danym miastem stworzony przez sztuczną inteligencję nie ma w sobie grama pierwiastka ludzkiego.** (...) Autor koncepcji (...) ma bardzo oryginalne portfolio i po dwóch latach dalej nie rozumiem, czemu zamiast ukazania swojego stylu wystąpił się wersją stworzoną przez [sztuczną inteligencję].

Aleksandra Budnik

Realizator muralu, Przemysław Wójciak, tworzący pod pseudonimem Karifurava, idzie w zaparte, zaprzeczając oskarżeniom o użycie A.I.. Tymczasem artystka zwróciła uwagę na detale projektu, których irracjonalna forma, przesadny poziom skomplikowania, nieadekwatność oraz wreszcie zmiany „racjonalizatorskie” w wersji finalnej bardzo mocno wskazują na pochodzenie tego tworu z narzędzi A.I. do generowania grafik.



♦♦♦ 1. Instrument smyczkowy ze zbyt wielką ilością strun i losowe zaniki obiektów, które otrzymują finalnie tylko częściową korektę; 2. Niezidentyfikowany budynek, który dopiero po poprawkach staje się budynkiem Opery; 3. Bliżej nieokreślone kształty, które finalnie sprowadzone zostają jedynie do prostszej realizacyjnie formy.



(...) Czy sztuczna inteligencja może się powołać na wykorzystanie swojej mocy obliczeniowej i podważyć prawo autorskie do tego projektu? No nie. **Czy ten fakt uzasadnia jednak zgłoszenie, jako SWÓJ projekt, pracy stworzonej przy jej pomocy?** Również uważam, że nie.

Aleksandra Budnik

Komentujący sprawę po jej nagłośnieniu zwrócili uwagę na niejednomyslność komisji przy werdykcie, a **głosy sugerujące użycie A.I. pojawiać się miały publicznie od momentu odstąpienia „dzieła”**. Jak podaje Wyborcza.pl, Maciej Bakalarczyk, który zasiadał w komisji konkursowej, miał zapewniać, że wybrano najlepszą z prac spośród tych, które napłynęły. Być może i ta komisja błędnie oceniła, co dla miasta jest najlepsze, oraz nie dostrzegła, że istnieją sytuacje, gdy **warto skorzystać z regulaminowego prawa do nierozstrzygnięcia konkursu**.



To sztuczna inteligencja szpecąca moje miasto, pod przykrywką „oryginalnej grafiki”, „projektu o wysokich walorach artystycznych”, w którym „widać rękę sprawnego artysty malarza”.

Aleksandra Budnik

Czy chcemy podobne kontrowersje wywoływać i u nas, oraz sprawić, by **Włocławek stał się obiektem kpin szeroko poza jego granicami?**

Artykuły, które opisywały różne kontrowersje wokół bydgoskiego muralu:

- <https://portalkujawski.pl/2025/bydgoski-mural-mogla-stworzyc-sztuczna-inteligencja-wywołuje-to-powazna-dyskusje-o-etyce/>
- <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,32301291,studentka-wzornictwa-dowodzi-ze-wazny-mural-w-bydgoszczy-to.html>
- <https://bydgoszcz.naszemiasto.pl/mural-andrzej-szwalbego-w-bydgoszczy-budzi-kontrowersje/ar/c1-9530893>
- <https://expressbydgoski.pl/andrzej-szwalbe-mural-to-nie-obraz-w-salonie-prywatnego-kolekcjonera-komentuje-jaroslaw-reszka/ar/c15-18098691>

PODSUMOWANIE _ wnioski i apel

Jak uniknąć na przyszłość podobnych sytuacji? Na początek można zaproponować kilka rozwiązań, które od ręki zmniejszą ryzyko problemów:

Regulamin zakazujący wykorzystanie A.I. – to zapis oczywisty. Użycie powinno być kategorycznie wykluczone w zakresie aspektów kreatywnych, a ewentualnie dopuszczone wyłącznie w zakresie technicznym, pomocowym (np. na etapie preprojektowym, w procesie tzw. upscalingu, przyspieszania powtarzalnych kroków manualnych, etc.).

Dłuższy czas naboru zgłoszeń – obecnie uczestnicy muszą spieszyć się z realizacją jakościowego projektu. Realnego czasu jest mniej – nim wiadomość o konkursie dotrze wreszcie do poszczególnych twórców, część zrezygnuje, wiedząc, że już nie zdąży. Na tym niestety korzystają ci, za których pracę kreatywną wykonują narzędzia A.I.

Szersza promocja konkursu oraz sprecyzowanie grup odbiorców – obecnie wydaje się, że promowany jest głównie przez miejskie instytucje, pośrednio liczące na media lokalne. Komunikat powinien docierać w te miejsca, gdzie jest największa szansa znalezienia potencjalnych twórców – **bezpośrednio do szkół i uczelni artystycznych oraz instytucji kultury** nie tylko lokalnie, ale **w całej Polsce**.

Zwiększenie kompetencji członków Komisji – nieznanomość zjawiska „obrazków z A.I.” lub co gorsza zignorowanie go nie świadczy najlepiej o tych członkach Komisji, którzy się tego dopuścili. Wydaje się konieczne postawienie takiego wymogu wobec Członków, by na przyszłość uniknąć błędów przy kwalifikacji zgłoszeń, a później werdyktu.



To fakt, że A.I. zostanie z nami już na zawsze. Możliwości tych narzędzi są bardzo obiecujące i posiadają wiele dobrych stron. Jednak ich negatywne aspekty muszą zostać poddane refleksji, a ich skutki powstrzymane dla dobra nas samych.

Mój tekst nie powstał przy użyciu A.I. ;) – to uczciwie poświęcone sprawie godziny, także z szacunku do Państwa. **Dziękuję zatem i za Państwa czas – poświęcony lekturze.** Jeżeli dostrzegają Państwo wagę problemu, **proszę o reakcję w zakresie swoich kompetencji.** O interwencję, nagłośnienie tematu i podjęcie działań, które ochronią naszą przestrzeń wspólną, naszych lokalnych artystów i zabezpieczą to, do czego powołane są instytucje kultury – sztukę, prawdziwą wrażliwość, estetykę przestrzeni. Reagujmy, gdy możemy.

Zróbmy to razem: **oszczędźmy sobie A.I. w przestrzeni miasta.**

Karol Krzysztof Piasecki
grafik, twórca i montażysta filmowy
@mediaikaro

